Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 110 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 19 września 1933 r. | Rok XII

Pomorze na Pożyczkę Narodową

Odezwa Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego

Społeczeństwo pomorskie zawsze czujne i ofiarne, gdy chodzi o najistotniejsze potrzeby państwowe, w odpowiedzi na apel Rządu zjednoczyło się w zwartym szeregu i za najważniejsze zadanie chwili bieżącej uznało spełnienie Pożyczki Narodowej. Na zebraniu konstytucyjnem Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej, zwołanem przez p. Starostę Krajowego Łąckiego, w dn. 16. bm. w auli Urzędu Wojewódzkiego go ponad stu kilkudziesięciu przedstawicieli ziemi pomorskiej, wszystkich warstw ludności i wszystkich instytucyj i organizacyj zaświadczyli o swej gotowości obywatelskiej i o tem, że Pomorze w całej pełni wykona swój obowiązek narodowy.

Zebranie zagaił p. Starosta Krajowy Łącki i stwierdził w przemówieniu, że ziemia pomorska zawsze spieszyła ofiarnie z pomocą skarbowi Państwa, podkreślając jednocześnie silny oddźwięk z jakim się spotkał w społeczeństwie naszej dzielnicy apel Rządu w sprawie Pożyczki Narodowej. Przewodnictwo zebrania objął następnie p. wicewojewoda dr. Seydlitz, powołując do prezydjum na ławników p. W. Klanka, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego i p. F. Skąpskiego, prezesa Rady Zrzeszeń Gospodarczych w Gdyni. Dłuższy referat o celach, warunkach i technice subskrypcji Pożyczki Narodowej wygłosił p. Kossjor, prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu, kończąc apelem do zebranych, by wszyscy nietylko subskrybowali pożyczkę, lecz rozwinęli szeroką propagandę, aby na Pomorzu nie zabrakło nikogo w szeregach obywateli, spełniających swój obowiązek względem Rzeczypospolitej.

P. Kossjor podkreślił m. in., że na Pomorzu już we wszystkich powiatach pracują Komitety Obywatelskie Pożyczki Narodowej, w których obok siebie zasiadają przedstawiciele świata kapitału obok świata pracy.

Zasadniczy referat wygłosił specjalnie przybyły na zebranie, delegat Głównego Komitetu Pożyczki Narodowej w Warszawie p. senator Wielowieyski. Mówca w świetnem przemówieniu przedstawił dwa momenty Pożyczki Narodowej: materjalny i moralny. Jeżeli pomyślimy, — mówił m. in. p. senator Wielowieyski, — że deficyt Ameryki wyraża się cyfrą między 4 a 6 miljardów dolarów, jeżeli pomyślimy, że deficyt Francji waha się między 6 a 10 miljardów franków, to możemy sobie powiedzieć, że Państwo Polskie w tym wypadku ma stosunkowo deficyt niewielki. — Państwo Polskie boryka się z deficytem od lat trzech, ale walczy z nim dwoma sposobami: łataniem dziur z zapasów lat tłustych rezerw skarbowych i przez legendarne zaciskanie pasa. Na budżet 2-miljardowy deficyt 120 miljonów jest niewielki: rzecz cała stanowi 4 złote z głowy. Co byłoby, gdyby Państwo przeszło nad tą niewielką sumą do porządku dziennego. Byłaby albo niewypłacalność Państwa, co musiałoby być nazwane nieuczciwością albo przejść do drukowania znaków monetarnych, które nie miałyby pokrycia, t. zn. do inflacji. — Chociaż jesteśmy młodzi, jednak doskonale pamiętamy taką inflację u nasz. Droga ta byłaby trudna do opanowania, bardzo niebezpieczna nietylko dla Państwa, ale i dla poszczególnych jednostek. Jest bardzo dużo ludzi, którzy powiadają, że dewaluacja byłaby pewną likwidacją długów. — Musimy odróżniać dewaluację od inflacji. Dewaluacja jest to operacja finansowa, nad którą się panuje lub nie panuje, może być złą lub dobrą, jak np. w Anglji, gdzie kierowana jest z pożytkiem, a w Ameryce — jak się zdaje bez pożytku. Inflacja, pochodząca z dziur budżetowych, jest poprostu zwykłą nieuczciwością. Jest to wydawanie czeku bez pokrycia, co mogłoby doprowadzić do katastrofy. Przeszedłszy już taką katastrofę, nie chcemy do niej powrócić.

Po omówieniu zasadniczych podstaw naszej polityki finansowej p. senator Wielowieyski podniósł, że rząd z całą prostotą i całą uczciwością przyszedł do obywateli Państwa. — Kryzys światowy idzie już do pewnej stabilizacji. Jeżeli weźmiemy wpływy podatkowe za zeszły miesiąc to te wpływy podatkowe po raz pierwszy od dwu lat są większe, aniżeli w tym samym miesiącu roku ubiegłego". Rząd więc w swojej przezorności zwrócił się do obywateli, ażeby mógł zapewnić przyszłość i równowagę budżetową. Państwo nasze w ostatnich latach zrobiło KOLOSALNY WYSIŁEK. Wysiłek ten jednak opłacił się. Jesteśmy dziś jednem z nielicznych państw w Europie, które mają stałą walutę. Ta rzecz jest zagranicą niezwykle ceniona, to nam ułatwia uzyskanie kredytów. Chodzi o to, ażeby, zrobiwszy tyle, ponieść jeszcze ten jedyny wysiłek, znacznie lżejszy".

WYBÓR PREZYDJUM.

Po referacie dokonano wyboru prezydjum Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego, w którego skład weszli pp. Wincenty Łącki, Starosta Krajowy Pomorski — prezes; Ks. prałat Mańkowski, prezes Towarzystwa Naukowego, jako pierwszy wiceprezes; dr. Konrad Siudowski, prezes Federacji Obrońców Ojczyzny, jako drugi wiceprezes; dyr. Kazimierz Sobolewski (Wojew. Kasa Oszczędności)— sekretarz; Władysław Dziewulski, referent Urz. Woj. Pom., zastępca sekretarza; oraz członkowie: Leon Czarliński, prezes PTR. (rolnictwo), Tadeusz Marchlewski, prezes Zw. Towarzystw Kup. (kupiectwo), Piotr Jakubowski, prezydent Izby Rolniczej (rzemiosło), Napoleon Korzon (przemysł), prezes Izby Przem. Handl., Stefan Kossjor, prezes Izby Skarbowej (S. U. S.), Bazyli Rogowski, starosta (S. U. P.)

Zebrani przyjęli jednogłośnie tekst odezwy do społeczeństwa pomorskiego, którą podpisało stukilkudziesięciu przedstawicieli naszego społeczeństwa. Pełną listę tych przedstawicieli podamy w następnym numerze.

Odezwa Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej brzmi jak następuje:

Pomorze musi zdobyć pierwsze miejsce w szlachetnym wyścigu ofiarności

OBYWATELE!

Od lat czterech Rzeczypospolita Polska stawia zwycięsko czoła piętrzącym się trudnościom gospodarczym, które zdołały już zachwiać niejednym starszym i zasobniejszym organizmem państwowym. W walce tej młoda nasza państwowość nie szukała dotychczas obcej pomocy; również w chwili obecnej, gdy zachodzi potrzeba nowego wysiłku w walce o zbliżające się lepsze jutro, Państwo zwraca się z apelem o współdziałanie nie do potęg zagranicznych, lecz do własnego społeczeństwa.

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. Pan Prezydent zarządził rozpisanie Pożyczki Narodowej, przeznaczonej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynosić mającej 120 miljonów złotych.

Wezwanie do przyjścia z pomocą Skarbowi zostało przyjęte wszędzie z zapałem. A gdy w całym kraju społeczeństwo organizuje się samorzutnie, ażeby zdobyć się na jaknajwiększy wysiłek, DZIELNICA POMORSKA NIE MOŻE POZOSTAĆ W TYLE ZA INNEMI ZIEMIAMI.

Dlatego my, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa pomorskiego, zgromadzeni w prastarym grodzie polskim — Toruniu, wzywamy swych współbraci, aby w sercach i w sumieniach swoich rozważyli co następuje:

Pomyślne przeprowadzenie Pożyczki Narodowej umożliwi UTRZYMANIE OBRONNOŚCI PAŃSTWA;

podniesie ono nasze ZNACZENIE w oczach ZAGRANICY;

utrwali DOSTĘP POLSKI DO MORZA; i

sprawi, że dziesięć razy namyśli się ten, KTOBY CHCIAŁ TARGNĄĆ SIĘ NA ŚWIĘTOŚĆ NASZYCH GRANIC.

Jesteśmy bardziej, niż mieszkańcy innych ziem Rzeczypospolitej zainteresowani w tem, aby Pożyczka miała pełne powodzenie, gdyż należyte zaopatrzenie naszego Skarbu utrwali węzły, łączące Pomorze z Macierzą.

A więc niech stwierdzą mieszkańcy tej ziemi, trzymający od wieków straż Polski nad Bałtykiem, że są pierwsi, gdy chodzi o złożenie ofiary z mienia, tak samo, jak będą pierwsi w chwili, gdy celem odparcia wrogiego zamachu na granice Rzeczypospolitej trzeba będzie złożyć ofiarę z krwi.

Naszem hasłem niech będzie:

ANI JEDEN PRAWY POMORZANIN NIE UCHYLI SIĘ OD PODPISANIA POŻYCZKI NARODOWEJ!

W SZLACHETNYM WYŚCIGU OFIARNOŚCI NA RZECZ PAŃSTWA — POMORZE MUSI ZDOBYĆ PIERWSZE MIEJSCE!

Prezydjum.

Pożyczka Narodowa w społeczeństwie

Zgórą sześćset tys. złotych Związek Bekonowy na pożyczkę.

Polski Przemysł Bekonowy zadeklarował swój udział w Pożyczce Narodowej w sumie zgórą 600 tysięcy zł.

Na sumę tę złoży się udział fabryk bekonowych i Polskiego Związku Bekonowego w wysokości 500 tys. zł., sekcji eksportowej żywca przy Związku Bekonowym 40 tys. zł., resztę sumy wypełni udział pracowników zatrudnionych w przemyśle bekonowym, oraz fabryk należących do gdańskiego związku bekonowego.

Po uroczystościach żałobnych w Cierlicku

Cieszyn, w wrześniu.

Minęły już uroczystości, jakie odbyły się w Cierlicku w tragiczną rocznicę „wzlotu do wieczności" śp. Żwirki i Wigury. Uroczystości zgromadziły w cichym zazwyczaj Cierlicku ponad 20 tysięcy osób i stały się potężną manifestacją ku czci Tych, których aparat pędzony huraganem, rozbił się tu o historyczne już dzisiaj dwie sosny.

Miejsce katastrofy zostało na skutek starań Komitetu budowy pomnika Żwirki i Wigury z prezesem p. Wolfem na czele — otoczone staranną opieką. Wokół obciętych samolotem sosen wycięto drzewa i krzewy. W miejscu gdzie spadł samolot postawiono krzyż z drzewa brzozowego ze śmigłem — tam gdzie znaleziono zwłoki bohaterskich lotników obecnie są groby i krzyże. W dniu rocznicy, całe miejsce zasypane zostało wiązankami kwiatów i wieńcami.

*

Uroczystości cierlickie stały się również wielką manifestacją słowiańską. W przemówieniach podkreślano konieczność współpracy na polu zbliżenia państw słowiańskich, a zwłaszcza Polski i Czechosłowacji.

Przemawiając imieniem czechosłowackiej ludności ewangelickiej — pastor z Błędowic, ks. Tepper wspomniał „iż krew przelana przez bohaterów Żwirkę i Wigurę winna być spójnią wszystkich narodów słowiańskich, zwłaszcza zaś obecnie, kiedy ci, którzy gnębili narody słowiańskie — budzą się, by narody te ponownie ujarzmić. Oby krew bohaterów — zrządzeniem Boga — zwłaszcza tu, na pograniczu dwóch krajów słowiańskich wskazała obu narodom, iż nadszedł czas, by wspólnie pracować dla całej słowiańszczyzny".

*

Przemówienie ks. Teppera jest świadectwem, iż w Czechosłowacji są ludzie, którzy widzą konieczność zgodnej i harmonijnej współpracy z państwami słowiańskiemi, a w pierwszym rzędzie z Polską. Do niedawna bowiem, było w Czechosłowacji liczne grono germanofilów. Obecnie jednakże, orjentację swą zmienili widząc, iż Czechy winne szukać oparcia w bloku państw słowiańskich.

Ks. Tepper jest jednym z tych, którzy widzą korzyści w kollaboracji Czechosłowacji z Polską. Przyznać trzeba, że ze współpracy korzyści odniosłoby tak jedno jak i drugie państwo.

*

Ciekawem jednakże jest ustosunkowanie się pewnych czynników czeskich do tamt. mniejszości polskiej. Idąc z Cieszyna do Cierlicka z jednym z tamtejszych Polaków miałem dosyć czasu, by dowiedzieć się o panujących tam stosunkach. Polak ten narzekał, iż koniecznie chce się ich zczechizować. Skutecznie opierać się wszelkim próbom czechizacji może jedynie osoba niezależna np. rzemieślnik. Gorzej jest z robotnikami. Pracodawca jest narzędziem, które prowadzi mniejszość polską do wynarodowienia. W obsadzeniu probostwa w Cierlicku, wsi czysto polskiej duspasterzem narodowości czeskiej widzą Polacy teamtejsi równie ogniwo łańcucha zupełnego zasymilowania mniejszości polskiej .

*

Dziwne...Wiele mówi się w Czechosłowacji o zgodnem współżyciu narodowości słowiańskich, jednocześnie Słowianie — Polacy w tem państwie nie mogą korzystać z pełni praw. A przecież jako Słowianie winni Polacy w Czechosłowacji korzystać nawet z przywilejów.

Oby niedzielna żałobna uroczystość ku czci śp. Żwirki i Wigury stała się początkiem nowego zgodnego współżycia obu narodów.

A. Sz.

Wszyscy spełnią obowiązek narodowy

Każdy jest odpowiedzialny za rozwój życia gospodarczego

Wybitny działacz społeczny związany bezpośrednio z życiem Pomorza, b. minister rolnictwa Dr. Leon Janta-Połczyński, poastujący obecnie godność prezesa Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej oświadczył:

— Rząd ogłosił pożyczkę. Posunięcie to było najzupełniej zrozumiałe i podobne do tych poczynań, które w dobie kryzysu zostały dokonane przez inne kraje. Reakcja naszego społeczeństwa była pod tym względem niesłychanie charakterystyczna. Subskrypcję pożyczki pojęto jako obowiązek obywatelski i cały szereg organizacyj zarówno zawodowych, jak i gospodarczych zgłosił swoją gotowość do współpracy.

Dowodzi to dojrzałości naszego społeczeństwa pod tym względem i stanowi zjawisko niesłychanie pocieszające. Coraz częściej spotykamy się z głębokiem zrozumieniem współności interesów jednostki i Państwa. Od gołosłownego frazesu patrjotycznego przechodzimy do pozytywnych czynów. Zaznacza się świadomość, że wyczekiwaniem lepszych czasów i jałowem narzekaniem nie zwalczymy przesilenia gospodarczego. Nie wystarczy więc uznać potrzebę pożyczki, podkreślić jej znaczenie, a nawet zapłacić, należy wyraźnie zdać sobie sprawę, jaki obowiązek przez to każdy na siebie przyjmuje.

Subskrypcja pożyczki niewątpliwie wymaga konieczności zaprowadzenia gruntownej rewizji swego budżetu dla każdego obywatela. W wielu wypadkach jest tu dużo do zrobienia — ale dobrze będzie, gdy przy tej redukcji budżetu domowego, uwzględnione będą przedewszystkiem wydatki na zbędne towary przywożone z zagranicy, a które wytwarzamy w kraju. Musimy wszakże śladem innych krajów dążyć do samowystarczalności.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej będzie jednym z doniosłych aktów uświadomienia sobie tej konieczności. Tak właśnie będzie zrozumiana przez obcych, którzy patrzą na nas o czem winniśmy pamiętać.

I dlatego właśnie z okazji subskrypcji obecnej pożyczki chcę podnieść jeszcze jeden niezmiernie dodatni moment. Mianowicie, nie chodzi jedynie, jak już podkreśliłem, o zadeklarowanie swego udziału, — lecz i uświadomienie tego, co czynność ta w sobie kryje; chodzi o to, aby szerokie sfery obywateli zrozumiały, że fakt podpisania niezależnie od wysokości — nie jest czynnością bierną lecz aktywną. Odpowiedzialność za rozwój życia rozciąga się na całe społeczeństwo.

Ten moment szczególnie podkreślam, gdyż właśnie jednem z podstawowych zadań Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej, któremu przewodniczę, jest szerzenie wśród społeczeństwa świadomości, że każdy w swoim zakresie jest odpowiedzialny za rozwój gospodarczy Państwa, za zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego i za zmniejszenie bezrobocia. Zadanie to realizujemy przez szerzenie wiedzy gospodarczej wśród najszerszych sfer społeczeństwa naszego.

Niechajże subskrypcja Pożyczki Narodowej, która dziś jest obowiązkiem wszystkich, stanie się dla nas punktem zastanowienia się nad całokształtem zagadnień gospodarczych, nad tem, co można zrobić własnemi siłami dla przyspieszenia tętna życia gospodarczego. Podkreślam — własnemi siłami, gdyż na pomoc obcych, jak to znakomicie wykazała konferencja londyńska, nie mamy co liczyć.

Dr. Leon Janta-Połczyński.

Wyciąg z Orędownika Powiatowego z nr. 18 z dnia 15 września

ODEZWA!

Na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5-go września 1933 r. została rozpisana Wewnętrzna Pożyczka Narodowa w wysokości 120.000.000 złotych w złocie. Pożyczka Narodowa ma zapewnić utrzymanie równowagi budżetowej Państwu Polskiemu tak bardzo koniecznej dla zachowania niezależności gospodarczej, politycznej, stałości waluty i zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej.

OBYWATELE! Zbrojnym wysiłkiem całego Narodu wywalczyliśmy Niepodległość, odparliśmy nawałę bolszewicką, dziś natomiast wysiłkiem gospodarczym mamy położyć granitowe fundamenty pod gmach naszego Państwa.

Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego, doceniając w całej pełni ważność powyższej pożyczki, jednomyślną uchwałą powziętą na posiedzeniu w dniu 13 września br. postanowił wezwać całe społeczeństwo powiatu wąbrzeskiego, znane ze swego patrjotyzmu i swej ofiarności na cele ogólno-państwowe, do gremjalnego subskrybowania Pożyczki Narodowej.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POWIATOWEGO:
(—) Kalkstein
Starosta Powiatowy

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO:
(—) Daranowski, (—) Łęgowski, (—) Ks. Łowicki, (—) Rudnicki, (—) Rząsa, (—) Wrzesiński.

WARUNKI POŻYCZKI.

Subskrybcja na 6% pożyczkę wewnętrzną, otwarta będzie od dnia 28 września do dnia 7 października w nominalnej wysokości 120.000.000 złotych w złocie.

1. 6% pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1.000 złotych.
2. Odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.
3. Wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie.
4. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn.

Pobór opłat na rzecz Funduszu Pracy.

ODPIS.

Min. Spraw Wewnętrznych
Nr. SF. 63/13/1

Warszawa, dnia 24 sierpnia 1933 r.

Pobór przez związki samorządowe opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Do
P. P. Wojewodów (wszystkich) z wyjątkiem wojewody śląskiego.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż w bardzo wielu wypadkach związki samorządowe zaniedbują swe obowiązki w zakresie poboru i przekazywania na rzecz Funduszu Pracy przypadających temuż Funduszowi opłat, z mocy ustawy z dnia 16. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163), a w niektórych wypadkach gminy wiejskie zużywają ściągnięte opłaty na lokalne cele pomocy bezrobotnym. Również znaczne zaniedbanie zostało stwierdzone przez Delegatów Funduszu Pracy w zakresie ściągania na rzecz Funduszu Pracy opłat za przebywanie w zakładach gastronomicznych po godz. 24-tej (art. 25 ustawy) i kontroli tych opłat.

Ponadto znaczna liczba związków samorządowych przetrzymuje pobrane na rzecz Funduszu Pracy opłaty i uniemożliwia w ten sposób właściwą kontrolę tych wpływów.

Ze względu na ważność zadań dla których spełnienia został powołany Fundusz Pracy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o wydanie związkom samorządowym na terenie podległego Panu Województwa zarządzeń, ażeby obowiązujące przepisy w zakresie poboru i przekazywania opłat na rzecz Funduszu Pracy były jaknajściślej wykonywane. — Przełożonych gmin miejskich i wiejskich, którzy nie będą należycie wypełniać swych obowiązków w tym zakresie należy pociągać do odpowiedzialności.

Wkońcu Ministerstwo zaznacza, iż ścisłe przestrzeganie terminów przekazywania ściągniętych na rzecz Funduszu Pracy opłat konieczne jest również z tego względu, iż Fundusz Pracy m. in. przyznał związkom samorządowym pożyczki i dotacje i obowiązany jest terminowo uiszczać raty tychże pożyczek i dotacyj.

Pismo niniejsze wiąże się z okólnikami z dn. 19. IV. br. Nr. 40, z dn. 12. V. br. Nr. 50 i z dn. 8. VI. br. Nr. 57.

(—) Zbikowski
Dyrektor Departamentu

ODPIS.

Urząd Wojewódzki Pomorski
Wydział Samorządowy
Nr. SFG. 1/6
Dot. opłat na rzecz Funduszu Pracy

Toruń, dnia 5 września 1933 r.

Do
PP. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych
Pana Komisarza Rządu w Gdyni
PP. Prezydentów miast w Toruniu i Grudziądzu, oraz P. Burmistrza w Tczewie.

Drugostronne pismo okólne Ministerstwa Spr. Wewnętrznych z dnia 24. VIII 1933 r. Nr. S. F. 63/13/1 przesyłam do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

PP. Przewodniczący Wydziałów Powiatowych wydadzą odpowiednie zarządzenia Zarządom gmin miejskich i wiejskich na terenie powiatu, przyczem należy dopilnować przez inspektorów samorządowych, aby gminy ściśle wykonywały swe obowiązki z ustawy z dnia 16. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163.)

ZA WOJEWODĘ
(—) Dr. Banaś
Inspektor Wojewódzki

— — — — — — — — — — — — —

W ślad zarządzenia mojego z dnia 29. VII. 1933 r. L. dz. 3905/III, ogłoszonego *w Orędowniku Powiatowym Nr. 15 poz. 167 z dnia 1 sierpnia br.* okólniki powyższe w sprawie przetrzymywania, zaniedbywania ściągania opłat na rzecz Funduszu Pracy od biletów wstępu, czynszu dzierżawnego i od przebywania w zakładach gastronomicznych, podaję Zarządom miast i gmin wiejskich oraz obszarów dworskich do wiadomości z poleceniem ścisłego wykonywania swych obowiązków, nałożonych na nich nowemi przepisami ustawy.

L. dz. 5801/33 III.

Wąbrzeźno, dnia 14 września 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POW.
(—) Kalkstein.

195) *Rozrachunek Skarbu Państwa z związkami samorządowemi.*

Powołując się na zarządzenie moje z dnia 15 czerwca 1933 r. ogłoszone w Orędowniku Powiatowym Nr. 12 poz. 143 oraz okólnik z dnia 11. 8. 1933 r. L. dz. 5110 III. w powyższej sprawie, wzywam, na zarządzenie Pana Wojewody Pomorskiego, ponownie wszystkie *Zarządy gmin wiejskich* do przedłożenia *natychmiast* wykazów sum, należnych do Skarbu Państwa i odwrotnie, Izbie Skarbowej w Grudziądzu. Odpisy tych wykazów w 2 egzemplarzach należy przedłożyć Wydziałowi Powiatowemu w terminie do 22 września 1933 r.

L. dz. 5800/33 III.

Wąbrzeźno, dnia 14 września 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POW.
(—) Kalkstein

196) W sprawie przeciwdziałania rozpoczynaniu prowadzenia samoistnie rzemiosła na nazwisko osób podstawionych.

Do
Panów Burmistrzów i Wójtów
w powiecie

W ostatnim czasie stwierdzono kilka wypadków prowadzenia warsztatów rzemieślniczych przez osoby nie posiadające uzdolnienia zawodowego, które przy rozpoczęciu prowadzenia rzemiosła wprowadziły władzę przemysłową w błąd i otrzymały kartę rzemieślniczą na nazwisko podstawionych osób z uzdolnieniem zawodowem.

Pomiędzy wykwalifikowanemi rzemieślnikami znalazły się bowiem jednostki, które nie mając środków na otwarcie warsztatów na własny rachunek, czerpią dochód ze swego uzdolnienia zawodowego w ten sposób, iż za pewną sumę umówioną jako jednorazowe wynagrodzenie, czy miesięczną opłatę zgłaszają warsztaty rzemieślnicze które potem prowadzą na własny rachunek ludzie, nie mający dostatecznych kwalifikacyj do prowadzenia rzemiosła.

Rzemieślnik, który daje swą firmę w wielu wypadkach nawet na miejscu nie mieszka i do warsztatu nigdy nie zagląda, bo prócz wynagrodzenia za powyższą manipulację niema z nim nic wspólnego. W celu zapobieżenia podobnym wypadkom, należy podejrzane warsztaty, a przedewszystkiem każde nowe rzemiosło dokładnie badać pod tym kątem widzenia.

Nr. A. G. 5/160.

Wąbrzeźno, dnia 9 września 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY
(—) Kalkstein.

197) *W sprawie zwalczania handlu niewłaściwie etykietowaną watą hygroskopijną.*

Do
Panów Burmistrzów i Wójtów
w powiecie

Na skutek zwrócenia się producentów waty hygroskopijnej, oraz Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie ukazania się na rynku waty niewłaściwie etykietowanej, Ministerstwo to poleciło spowodować pociągnięcie winnych sprzedaży takiej waty do odpowiedzialności karnej z mocy obowiązujących w tym względzie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21. XII. 1927 r. o oznaczeniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 43 z roku 1928) w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24. VI. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 409).

Należy niezwłocznie przeprowadzić ścisłe dochodzenia.

O wyniku tych dochodzeń przedłożą mi Panowie szczegółowe sprawozdanie w nieprzekraczalnym terminie do 1 listopada 1933 r.

Winnych przekroczenia należy mi każdorazowo zapodać do ukarania.

Nr. A. G. 36/9.

Wąbrzeźno, dnia 9 września 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY
(—) Kalkstein.

W sprawie zebrania wyników wierceń, dokonywanych doryczo po r. 1913.

Do

Panów Burmistrzów i Wójtów.

w powiecie.

B. PILNE!

Polski Komitet Energetyczny wraz z Państwowym Instytucie Geologicznym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przystępują do wydania monografji o węglach brunatnych w Polsce, przedewszystkiem zaś dotyczy to węgli brunatnych poznańskich i pomorskich. Wydawnictwo to ma zawierać szereg map ogólnych i specjalnych terenów węglowych, poznanych zapomocą wierceń. Dokładność tych map będzie tem większa, czem większa będzie ilość odpisów zupełnie pewnych przekrojów otworów świdrowych dostarczona.

W tym celu proszę o dostarczenie odpisów przekrojów otworów świdrowych wywierconych po 1913 roku. Chodzi normalnie o przekroje otworów zakończonych w błękitnych, zielonych i pstrych iłach t. zw. poznańskich, lub głębszych warstwach. Przekroje, które w te iły nie weszły i są płytsze od 20 m nie należy podawać. Przekroje mogą być podawane w językach polskim lub niemieckim.

Proszę o dostarczenie danych następujących wraz z podaniem przybliżonej daty dokonanych wierceń:

1) Przekrojów poszczególnych otworów z wykazem:

a) wszystkich kolejno przebitych warstw, ich oznaczenia (piasek, glina, margiel, wapień itd.);

b) ich miąższości w centymetrach i metrach,

c) głębokości, na której te warstwy były napotkane od powierzchni terenu.

2) Oznaczenie pozycji każdego wywierconego otworu z zaznaczeniem, w jakiej gminie, przy jakiej drodze, w ilu kilometrach, lub nawet metrach, od jakiej stacji, miasteczka, lub osady wzgl. od skrzyżowania szos lub linij kolejowych i w jakim kierunku (NNW, NW, WSW, ESE itp.) od tych miejsc otwór wywiercono.

3) **Gdyby było możliwem** przerysować na kalkę pozycje otworów świdrowych z jakiejś mapy w stosunku do miejscowości, lub linji orjentacyjnych (osad, miast, dróg, jezior, rzek itd.), i zaznaczyć skale danej mapy, tem cenniejsze byłyby takie dane.

4) **W razie możności** dostarczenia, ciekawe są uwagi uzupełniające, a więc wysokości nad poziomem morza tych punktów powierzchni dziennej gdzie otwór wywiercono, dane o stanie wody w otworze, charakter stropu (wierze i spągu (spód) pokładu węglowego itd.

Dostarczenie odpowiedzi ma nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do dn. 20. IX. 33 r.

Nr. A. G. 1/18.

Wąbrzeźno, dnia 8 września 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Kalkstein.

Sprawozdanie urzędu wójtowskiego obwodu Król. Nowawieś przez zastępcę p. Bronisława Pełkowskiego z Król. Nowejwsi.

Z powodu rezygnacji z Urzędu wniesionej przez wójta p. Jana Neumanna z Król. Nowejwsi powierzyłem sprawowanie agend wójtostwa obwodu Król. Nowawieś p. Bronisławowi Pełkowskiemu w Król. Nowejwsi jako zastępcy.

L. dz. 5461/33 I.

Wąbrzeźno, dnia 12 września 1933 r.

PRZEWODNICZĄCY
WYDZIAŁU POWIATOWEGO

(—) Kalkstein.

ODPIS.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Nr. Wojsk. M. 5 b/40/2.

Koszty doprowadzenia uchylających się od poboru, czynnej służby wojsk., ćwiczeń wojsk., zebrań i raportów kontr. — Sposób i tryb pokrycia.

OKÓLNIK Nr. 78.

Do

P. P. Wojewodów (wszystkich)

i P. Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

Przy pokrywaniu kosztów, jakie pociąga za sobą zastosowanie przymusu względem uchylających się po I-sze od poboru i po II-gie od czynnej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych, zebrań i raportów kontrolnych oraz od stawienia się na wezwania władz wojskowych obowiązuje następujący tryb:

I. Pokrywanie kosztów przymusowego doprowadzenia uchylających się od poboru.

a) W myśl art. 69 ustęp 1. ustawy z dnia 23. V. 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 453 z 1933 r.) koszty stawienia się poborowych przed komisją poborową ponosi sam poborowy, w wypadku natomiast stwierdzonego ubóstwa poborowego, dobrowolne stawiennictwo jego powinno się odbyć na koszt gminy jego miejsca zamieszkania.

W wypadku, gdy poborowy obowiązku stawienia się do poboru dobrowolnie nie spełni i wskutek tego zostanie do komisji poborowej doprowadzony przymusem, ponosi on w myśl art. 69 ust. 3 ustawy o powsz. obow. wojsk. i zgodnie z art. 51 ust. 1 rozporządz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) wszelkie koszty przymusowego dostawienia go przed komisję poborową. Poborowego zatem w tym wypadku obciążają między innemi także koszta transportu wraz z eskortą.

b) W razie stwierdzonego ubóstwa poborowego, doprowadzonego do poboru przymusowo lub stwierdzonej nieściągalności kosztów, związanych z przymusowem doprowadzeniem także z innej przyczyny, wszelkie koszty tego doprowadzenia (koszty transportu, eskorty, wyżywienia) ponosi gmina miejsca zamieszkania poborowego — stosownie do postanowienia przepisów art. 69 ust. 4 ustawy o powsz. obow. wojsk. oraz § 324 rozporządzenia wykonawczego z dn. 16. III. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 270), przyczem w myśl tych przepisów, jako specjalnych w rozumieniu art. 51 ust. 2 zdanie drugie rozporządzenia o postępowaniu przymusowem w administracji, gmina ponosi odnośne koszty niezależnie od tego, czy przymusowe doprowadzenie uchylającego się od poboru nastąpi za pośrednictwem gminnych organów wykonawczych, czy też innych (np. policji państwowej).

Właściwą gminę obciążają te koszta także w razie czasowej tylko nieściągalności kosztów z poborowego, z zastrzeżeniem jednak prawa regresu gminy do tego poborowego.

II. Pokrywanie kosztów przymusowego doprowadzenia uchylających się od czynnej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych, zebrań i raportów kontrolnych oraz od stawienia się na wezwania władz wojskowych.

Uchylających się od czynnej służby wojskowej, od ćwiczeń wojskowych, zebrań i raportów kontrolnych oraz uchylających się od stawiennictwa na wezwanie władz wojskowych czy też od stawienia się do komisyj rewizyjnych, — obciążają wszelkie koszty przymusowego doprowadzenia (transportu i eskorty) do władz, określonych w okólniku Nr. 86 z dnia 21. VI. 1932 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 10, poz. 128) na podstawie art. 51 ustępu 1 rozporządzenia o postępowaniu przymusowem w administracji. Przejazd z siedziby władz, określonych w okólniku Nr. 86 do formacji, w której uchylający się ma odbyć czynną służbę wojskową lub ćwiczenia wojskowe, czy też przejazd do komisji rewizyjnej odbywa się na koszt Skarbu Państwa przy użyciu biletu na przejazd dołączonego do karty powołania. W razie jednak zniszczenia lub utraty biletu na przejazd, koszty przejazdu do formacji wojskowej lub do komisji rewizyjnej, pokrywa uchylający się z własnych funduszów, co wynika pośrednio z § 423 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powsz. obow. wojsk.

W razie nieuiszczenia przez uchylającego się kosztów dostawienia do jednej z władz określonych w powołanym okólniku Nr. 86 lub kosztów przejazdu do formacji (kom. rewiz.), w wypadku utraty (zniszczenia) biletu na przejazd — koszty te pokryje zastępczo gmina miejsca pobytu z prawem ściągnięcia wyłożonej kwoty od uchylającego się.

Jeżeli ściągnięcie wyłożonej zastępczo przez gminę kwoty okaże się niemożliwe z powodu stwierdzonego ubóstwa uchylającego się, to będą jej zwrócone przez Skarb Państwa z budżetu Min. Spraw Wojskowych, koszty transportu zaś — koszty eskorty w myśl art. 51 ustępu 2 rozporządzenia o postępowaniu przymusowem ponosi:

a) w wypadku użycia do eskorty organów policji państwowej Skarb Państwa z Dz. 2 § 15 budżetu Min. Spraw Wewn.;

b) w wypadku użycia do eskorty funkcjonarjuszów gminnych — odnośna gmina.

Okólnik Nr. 174 z dnia 7. X. 1931 r. (Dz. U. Min. Spraw Wewn. Nr. 15, poz. 279) uchyla się.

Okólnik niniejszy, który wiąże się z powołanym wyżej okólnikiem nr. 13 z 21. VI. 1932 r.) (Dz. Urz. Min. S. Wewn. Nr. 10, poz. 128) należy podać do wiadomości gminom i magistratom.

ZA SZEFA BIURA WOJSKOWEGO

(—) Lubodziecki

Radca Ministerjalny

Szczegółowe warunki zakupu zboża przez wojsko.

Do

Panów Naczelników Gmin

w powiecie.

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 1. IX. br. w Orędowniku Nr. 17 Nr. A. G. 22/17 podaję szczegółowe warunki zakupu zboża przez wojsko, z prośbą o zakomunikowanie tychże producentom.

Żyto i owies zakupuje Szefostwo Intendentury O. K. VIII.

Ceny za zboże ustala się codziennnie na podstawie Giełdy zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy (parytet Bydgoszcz, wzgl. Toruń).

Dostawa zboża musi nastąpić franco loco stacja kolejowa Bydgoszcz (żyto i owies) wzgl. Toruń (tylko owies).

Miarodajną wagą do obliczenia należności będzie waga stacji kolejowej załadowczej Deski zastawne pozostaną własnością dostawcy.

Dostawy wagonowe odbywają się na podstawie wojskowych listów przewozowych, przyczem koszty przewozu według taryfy wojskowej opłaca kupujący (Szef Int. O. K. VIII.), dostawcy zaś będą potrącane koszty przewozu według taryfy normalnej ze stacji załadowczej do stacji odbiorczej.

Zapłata następuje w Szef. Int. O. K. VIII. Toruń po dostawie towaru, po nadesłaniu protokółu przyjęcia, oraz rachunku.

Przy sprzyjających warunkach mogą producenci dostarczać zboże w każdej ilości własnemi środkami lokomocji bezpośrednio do najbliższej składnicy mat. int. (Bydgoszcz lub Toruń), gdzie po dokonanym odbiorze następuje natychmiastowa zapłata.

Do czasu ustalenia przez Giełdę Zbożowo-Towarową w Bydgoszczy odmiennych warunków, wyznaczam dla zboża, zakupywanego dla użytku wojska, następujące warunki:

a) ciężar gatunkowy minimalny.

owsa 74,1 funt. holenderskich
żyta 120,1 funt. holenderskich

Przy ciężarze gatunkowym niższym od ustalonego, potrąca się od ceny umownej za:

A. 5 g/l. — ½%	wzgl.:	B./1. funt. hol. — ½%
10 g/l. — 1%		2. funt. hol. — 1¼%
15 g/l. — 2%		3. funt. hol. — 2¼%
20 g/l. — 3%		4. funt. hol. — 4%
25 g/l. — 4%		5. funt. hol. — 6%
30 g/l. — 6%		6. funt. hol. — 8%
35 g/l. — 8%		

b) zanieczyszczenie:

owsa do 3,5% wagi w postaci ziarn zrośniętych, łubinu, chwastów oraz innych zanieczyszczeń organicznych i mineralnych z tem, że zawartość tych ostatnich nie może przekraczać 0,3%. Domieszki obcych ziarn zbożowych i pastewnych, z wyjątkiem łubinu, nieprzekraczającej 5% wagi ziarna, nie należy zaliczać do zanieczyszczenia, natomiast nadwyżkę domieszki ponad 5% należy zaliczyć na poczet ogólnego zanieczyszczenia.

Zanieczyszczenie w życie może dochodzić do 3% wagi w postaci ziarn zrośniętych, jęczmienia, chwastów, oraz innych zanieczyszczeń organicznych i mineralnych w czem najwyżej 0,1% sporyszu. Ziarn potłuczonych w ilości do 2,5% nie zalicza się do zanieczyszczeń, natomiast nadwyżkę taką ponad tę normę wlicza się do ogólnego zanieczyszczenia.

c) wilgoć owsa i żyta do 17%

Zboże musi być bezwzględnie wolne od wołka zbożowego.

W sprawach sprzedaży żyta i owsa w wagonowych przesyłkach proszę zwracać się telefonicznie do Kierownika Referatu Zakupów Szef. Int. O. K. VIII. telefon DOK. VIII. nr. 150.

Nr. A. G. 22/20.

Wąbrzeźno, dnia 13 września 1933 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Kalkstein.

Przedstawiciele 5000 członków Związku Inwalidów obradowali w Wąbrzeźnie nad swą dolą

Ofiary wojny gremjalnie podpisują Pożyczkę Narodową. Rezolucja

Wczorajszej niedzieli 17 września b. r w salce p. Klimka odbył się zjazd prezesów kół i grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. z południowo - wschodnich powiatów województwa pomorskiego.

Na zjazd przybyli prezesi i delegaci kół z: Brodnicy, Działdowa, Lubawy, Radzyna, Grudziądza, Jabłonowa, Chełmży, Bratjana, Dąbrowy Chełmińskiej, Chełmna, Torunia, Podgórza, Suchego, Jeżewa, Lniana, Nowe, Rychnowa, Górzna, Świecia, Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia itd. w ogólnej liczbie około 40 uczestników reprezentujących blisko 5000 inwalidów zrzeszonych w Kołach Związku Inwalidów.

Pozatem na zjazd przybyli: delegat zarządu głównego Zw. Inw. Woj. p. **Woźniak,** zarząd wojewódzki pp.: prezes **Dąbrowski,** sekretarz **Lewandowski,** skarbnik **Kolamarski,** przedstawiciel Poznańskiej Izby Skarbowej p. asesor **Rybicki** z Poznania, p. burmistrz **Schwarz,** redaktor „Głosu Wąbrzeskiego“ i inni.

Zjazd zagaił, gości i uczestników powitał prezes zarządu wojewódzkiego p. Dąbrowski z Torunia, usprawiedliwiając równocześnie p. Starostę, który ze względów służbowych na zjazd nie mógł przybyć. — Marszałkiem zebrania obrano p. Woźniaka, delegata Zarządu głównego z Poznania, sekretarzem p. Redlaka.

P. Woźniak obejmując przewodnictwo zjazdu podziękował za wybór, oraz powitał zebranych w imieniu Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

W imieniu miasta i własnem zjazd powitał p. burmistrz Schwarz wyrażając radość, że Wąbrzeźno wybrane zostało jako miejsce zjazdu; im. Poznańskiej Izby Skarbowej pomyślnych obrad życzył p. asesor Rybicki z Poznania, im. Powiatowego Koła Zw. Inwal. Woj. zjazd powitał p. prezes Skrzypczak z Wąbrzeźna.

Z kolei prezes Zarządu Wojewódzkiego p. Dąbrowski z Torunia wygłosił dłuższy referat na temat spraw organizacyjnych wewnętrznych.

15 lat upłynęło od chwili założenia pierwszej cegiełki pod gmach organizacji naszej, która w krótkim czasie rozrosła się w potężną Armję.

15 lat ciężkiej żmudnej i owocnej pracy za nami, 16 rok nas czeka. Wiele żeśmy przeszli, wiele dokonaliśmy, powstaje jednak obecnie pytanie co dalej będzie? Pytanie to pojawia się nietylko w głowach przemęczonych wytężającą pracą dnia codziennego przywódców mas inwalidzkich, lecz w szerokich masach organizacji naszej i dlatego pytanie to musi znaleść swoją odpowiedź, o ile rozwój Związku Inwalidów Wojennych R. P. ma iść dalej po linji dla **dobra masy inwalidzkiej i dobra Narodu.** Zasadnicza praca dalsza nie może być inna jak ta co dotychczas na której to podstawie rozbudowano Związek Inwalidów Wojennych R. P. do obecnej potęgi.

Organizacja nasza powstała na założeniu chęci pracy dla dobra Narodu. Z tego wyniknęły wysiłki zdążające do uzyskania Niepodległości, praca nad uzyskaniem zaopatrzenia dla tych wszystkich, którzy Polskę bronili, praca nad wydarciem handlu monopolowego z rąk nieuprzywilejowanych i tyle, tyle pracy mniejszej wagi, która dotychczas wykonana została.

Ale do wykonania pozostało jeszcze bardzo wiele. Zanim jednak zabiorę się do wyliczenia tych zadań, które leżą przed nami muszę przypomnieć, że praca organizacji nie może być wykonywana wyłącznie przez członków Zarządów — **praca musi być wykonywana przez wszystkich członków** organizacji, a Zarządy poszczególnych placówek mają tą pracą tylko kierować, lecz niestety tak nie jest. Zarządy placówek nie tylko, że tą pracą nie kierują, lecz wprost przeciwnie w niejednych wypadkach tamują i sami zamiast zbierać z członków cenne informacje, oraz udzielać tychże rzeczowo i zgodnie z stanem faktycznym, informują swoich członków zupełnie mylnie, a nawet podburzają przeciw zarządzeniom wyższych władz organizacyjnych. Nie chcę tem powiedzieć, że wszystkie placówki to czynią, lecz członkowie Zarządu Wojewódzkiego byli niejednokrotnie osobiście świadkami na zebraniach gdzie całą miarą gorycz wylewają na wyższe władze organizacyjne

Zjazd dzisiejszy przywódców placówek Związku Inwalidów Wojennych R. R. na Pomorzu, który Zarząd Wojewódzki **nie zwołał dlatego ażeby sobie wzajemnie uścisnąć dłoń, lecz ma on cel czysto organizacyjny do wspólnego omówienia dalszego planu pracy oraz działalności.** Coraz częściej zdarzają się wypadki, że dzięki opieszałości członków Zarządu popełniane zostały w Zarządach defraudacje pieniężne z chęci zysku osobistego w innym wypadku znowuż pobierania odrębnych opłat za załatwione wnioski od członków, również znowu dla zysku osobistego i t. p., a więc pierwszem zadaniem naszem będzie przejrzenie własnych szeregów i oczyścić szeregi nasze od wszystkich elementów które z chęci zysku osobistego żerują na organizacji naszej, tacy ludzie muszą jaknajrychlej znajdować się poza ramami Związku. Nie można również tolerować w łonie organizacji ludzi kiedykolwiek karanych za zbrodnie kryminalne lub przekroczenia hańbiące, nie można tolerować pijaków ani awanturników, ani ludzi niekarnych, nie chcąc dać posłuchu swym prawomocnie wybranym władzom organizacyjnym. Dlaszy etap pracy w przyszłości jako bardzo ważny czynnik jest ten, że Zarządy Ogniw organizacyjnych muszą dbać o utrzymanie stałego kontaktu z masą członków, a członkowie Zarządów muszą sobie przypomnieć, że nie są urzędnikami ustanowionemi z łaski Boga dla inwalidów, lecz jedynie przywódcami i naczelnikami szarej masy inwalidzkiej. Muszą być przywrócone we wszystkich ogniwach miesięczne zebrania ogólne, na których członkowie otrzymywać będą informacje o stanie sprawy inwalidzkiej, a równocześnie dane o potrzebach i życzeniach członków.

Związek Inwalidów nie zabrania członkom swym mieć swoje osobiste przekonania polityczne, lecz wymaga od swych przywódców, ażeby swoich osobistych przekonań nie wprowadzali w działalność organizacyjną.

Zw. Inwalidów przeciwstawiłby się separatystycznej organizacji, gdyby nie to, że w tej organizacji, która tu na Pomorzu powstała przez jednego członka, wykluczonego z Związku Inwalidów Wojennych R. P. a obecnie wszyscy wyrzuceni z Organizacji Związku Inwalidów powstępowali do innej organizacji i rozmiatami oszczerstwami chcą rozbić solidarność naszą. Ostatnio wysunięto hasło, które miało przyciągać członków, iż organizacja ta stoi na gruncie współpracy z Rządem w 100 procentach, a Związek Inwalidów Wojennych R. P. jest za mało w tej współpracy zainteresowany. Nie decydują tu słowa, wypowiedziane gołosłownie, lecz czyny, które Związek Inwalidów ma poza sobą i przed sobą, a zadaniem jego była i jest dalsza współpraca z czynnikami rządowemi dla dobra Ojczyzny oraz inwalidów i pozostałych. Zarząd Wojewódzki nie będzie się lękał jednostek, które grożą wystąpują do Zarządu Wojewódzkiego, że opuszczą szeregi R. P. i przejdą do separatystycznej organizacji, o ile Związek sprawę według jego osobistego życzenia nie załatwi i będzie z całą stanowczością oraz środkami stojącemi mu do dyspozycji wszelkie próby buntowania zwalczał“.

Z kolei przemówił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego p. Lewandowski z Torunia, który bardzo szeroko omówił sprawę Zarządu wojewódzkiego, dając cały szereg wskazówek natury administracyjnej, a p. Kałamarski, skarbnik wojewódzki wyjaśnił sprawy administracyjne.

Delegat Zarządu Głównego p. Woźniak omówił dotyczasową działalność Zarządu Głównego zaznaczając, że Związek Inwalidów Wojennych R. P. współpracuje z Rządem, którego poparciem cieszy się organizacja Inw. Woj. Mówca równocześnie wyraził uznanie i podziękowanie Panu Ministrowi dr. Hubickiemu i Panu Wiceministrowi gen. Składkowskiemu wielkim orędownikom inwalidów. W dalszym ciągu referent omówił aktualną sprawę koncesyj monopolowych. Ministerstwo Skarbu wydało w lipcu br. zarządzenie na podstawie którego koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych mają być wydawane bez ograniczeń to jest nawet osobom nieuprzywilejowanym. Zarządzenie ma ten skutek, że osoby uprzywilejowane tj. inwalidzi, wdowy i sieroty po poległych tracą swój warsztat pracy.

Zarząd Główny Zw. Inwalidów stoi na stanowisku, i udowadnia, że zarządzenie to będzie miało tylko chwilowy efektarz, że brak kontroli nad wyrobami koncesyjnemi powiększyć może sprzedaż tytoniu nielegalnie pochodzącego.

Wpływy przeto do Skarbu Państwa zmaleją, bezrobocie się powiększy i inwalidzi, którzy utracili swój warsztat pracy powrócą do rent, przez co budżet państwowy w wydatkach zwiększy się.

Po referacie p. Woźniaka nastąpiła dyskusja. W dyskusji zabierali głos pp.: Szałucki z Kowalewa, Wojnowski z Brodnicy, Skrzypczak z Wąbrzeźna, Wojtecki z Torunia, Wasilewski z Lubawy, Wierzbowski z Podgórza, Kaźmierski z Radzyna, Gumiński z Chełmna, Błaszkiewicz z Jabłonowa, Góralski z Wąbrzeźna, Wysocki z Grudziądza i wielu innych, którzy poruszali sprawy bezrobocia wśród inwalidów, rent nadpłaconych, wspólnego zakupu węgla, podatków od lokali itp.

Wyjaśnień w poszczególnych sprawach udzielali: p. asesor Rybicki z Poznania, prezes wojewódzki p. Dąbrowski, sekr. woj. p. Dąbrowski, delegat Zarządu Głównego p. Woźniak, skarbnik woj. p. Kalamarski.

W wolnych głosach zabrał głos prezes wojewódzki p. Dąbrowski, nawołując do subskrybowania pożyczki narodowej.

Pięćdziesiąt złotych — mówił p. prezes — dane na pożyczkę narodową przez inwalidę czy wdowę więcej znaczą aniżeli nie jeden tysiąc bogacza.

Do subskrybowania pożyczki nawoływał również delegat Zarządu Głównego p. Woźniak.

Po przemówieniach uczestnicy zjazdu uchwalili następującą rezolucję:

Zgromadzenie prezesów kół i grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. powiatów: świeckiego, grudziądzkiego, działdowskiego, lubawskiego, toruńskiego, brodnickiego i wąbrzeskiego reprezentujący około 5000 członków postanowili wezwać wszystkich członków do subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Inwalidzi Wojenni w zrozumieniu ważności chwili i położenia Państwa postanawiają tak jak ongiś na froncie tak dziś przyjść Ojczyźnie z pomocą przez subskrybowanie Pożyczki Narodowej.

Marszałek zebrania p. Woźniak po wyczerpaniu porządku obrad zakończył blisko 6-cio godzinne obrady okrzykiem na cześć **Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Skazanie butnych niemców.

POZNAŃ. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Rawiczu rozpatrywał sprawę przeciwko obywatelowi ziemskiemu *Sorge*, właścicielowi majątku *Rojączyn oraz żonie jego Annie*, którzy byli oskarżeni o to, że zakazywali służbie swej mówić po polsku oraz obrażali jej uczucia narodowe.

Pozatem Sorge zakazywał brania udziału w ćwiczeniach strzeleckich oraz wyszydzał uroczystości święta narodowego 3-go maja. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oboje małżonków na karę więzienia po 3 lata oraz na poniesienie kosztów sądowych w wysokości 100 zł.

—o—

Napad na pociąg.

Moskwa. Wedle doniesień sowieckich z Chabagowska, chunchuzi spowodowali *katastrofę pociągu w pobliżu stacji Pogranicznaja, przyczem pociąg ostrzeliwano i doszczętnie ograbiono pasażerów, uprowadzając 60 osób do niewoli, w tem 32 obywateli sowieckich.*

Wśród jeńców znajduje się wiele kobiet i dzieci. Również wzięto do niewoli mandżurską eskortę pociągu w sile 12 policjantów.

Jeden europejczyk jest zabity. Generalny konsul ZSRR w Charbinie złożył na ręce władz mandżurskich energiczny protest, żądając uwolnienia uprowadzonych obywateli sowieckich i zapewnienia bezpieczeństwa na kolei wschodniochińskiej. „Izwiestja“ na innem miejscu atakują nowy budżet japoński, nazywając go „budżetem planów wojennych“.

—o—

Masowy lot przez Atlantyk.

RZYM. W kołach lotniczych otrzymano wiadomość, iż amerykańska eskadra napowietrzna, mająca zrewizytować lotnictwo włoskie, przelatując masowo przez Atlantyk, jest w trakcie tworzenia się. Departament lotniczy marynarki Stanów Zjednoczonych rozpoczął pracę przygotowawczą w tym zakresie.

—o—

Zatruta uczta.

PRZESZŁO 40 OSOB ULEGŁO ZATRUCIU JEDNA OSOBA ZMARŁA — 40 CIĘŻKO CHORYCH.

LUBLIN. Z Łukowa donoszą, że w majątku Mysłów pow. Łukowskiego służba folwarczna urządziła w ub. niedzielę dożynki. Właściciel majątku przyjął uczestników dożynek poczęstunkiem, po którym kilkadziesiąt osób zachorowało z objawami zatrucia. Jeden z nich, Onufry Kargol zmarł, a 40 osób jest bardzo ciężko chorych. Prowadzone jest dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zatrucia. Władze zorganizowały pomoc lekarską.

—:o:—

Napad na ambulans pocztowy.

BRZEŚĆ. W pobliżu stacji kolejowej Bereza Kartuska trzej nieznani osobnicy dokonali napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, który jechał z Berezy Kartuskiej do stacji kolejowej na pociąg Baranowicze-Brześć. Napastnicy zabili listonosza, zrabowali dwa worki korespondencji i 2000 zł. Na miejsce napadu udał się komendant wojewódzkiej P. P. oraz starosta Lisowski. Policja jest na tropie bandytów.

Pokłosie zjazdu lekarzy i przyrodników w Poznaniu

W Poznaniu odbył się zjazd lekarzy i przyrodników polskich oraz zjazd lekarzy słowiańskich. Komitet organizacyjny, na którego czele stał śp. prof. Dr. Karwowski, liczył na przyjazd 1500 do 2000 uczestników, tymczasem zjechało do Poznania około 4000 uczestników. Zjazd poznański był najświetniejszy i największy z czternastu zjazdów.

We wtorek, dnia 12 bm. odbyło się otwarcie zjazdu w auli wszechnicy w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Przewodniczącym zjazdu został wybrany prof. Dr. Leon Marchlewski z Krakowa. Po przemówieniu przedstawicieli władz i towarzystw naukowych wygłosił prof. Dr. Szafer z Krakowa odczyt pod tytułem: Ochrona przyrody, a postulaty higjeny społecznej.

Po zakończeniu podniosłej uroczystości uczestniczy udali się do sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich gdzie po przemówieniach p. Prezydent Rzeczypospolitej przecięł wstęgę i otworzył wystawę: „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“. Wystawa przedstawia się imponująco, a o jej wielkości świadczy, że eksponaty zajmują przestrzeń 40 tysięcy metr. kwadratowych.

Na zjazd zgłoszono 1900 referatów, które zostały wygłoszone w 35 sekcjach i to w czasie od wtorku do piątku. Tyle pracy naukowej nie wykonano dotąd na żadnym zjeździe. W zjeździe poznańskim wzięło udział kilkunastu lekarzy z Pomorza i ks. Dr. Łęgowski z W. Radowisk. Ten ostatni zapisał się do sekcji higjeny społecznej i rasowej, kilkakrotnie tej sekcji przewodniczył i w dowód uznania został mianowany korespondentem „Polskiego Tow. Higjenicznego“ w Warszawie. Lekarze i przyrodnicy słowiańscy wyrażali się z najwyższym podziwem o zjeździe a mianowicie zachwyceni byli polską gościnnością.

—o—

Zjazd Akademików Pomorskich w Toruniu.

Związek Akademickich Kół Pomorskich, jako centralny organ pomorskiej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w swoich kołach regjonalnych, urządza *w dniach 22 i 23 września br.* z racji 700-lecia miasta Torunia, Zjazd Akademików Pomorskich w Toruniu. Zjazd rozpocznie się 22 września 1933 r. o godz. 10 przed poł. nabożeństwem w bazylice św. Jana.

Zamiejscowych Kolegów uprasza się o uprzednie złożenie wniosku o bezpłatne kwatery na ręce Kolegi Hipolita Tomaszewskiego, Okonin, poczta Mełno, pow. grudziądzki; od dnia 20 września 1933 r. na ręce Kolegi Sędzińskiego, Toruń, ul. Szczytna nr. 9, m. 3.

Nieposiadającym zniżek kolejowych przysługuje 50 proc. ulga kolejowa w drodze powrotnej.

Uprasza się zwracać po wszelkie informacje i zaproszenia pod wyżej wspomnianym adresem.

—o—

Epidemja śpiączki rozszerza się gwałtownie.

NOWY JORK. Epidemja śpiączki, która wybuchła w St. Luis, gdzie zachorowało na nią blisko 400 osób, a 50 zmarło — zaczyna się obecnie rozszerzać i na inne strony.

Ze stanu Minnesota donoszą o 22 śmiertelnych wypadkach, ze stanu Michigan o 5, ze stanu Wisconsin o 5. Gen. Hugh Cumming, — szef federalnego urzędu zdrowia wyjechał z Waszyngtonu w towarzystwie grona wybitnych uczonych — specjalistów na objazd miejscowości dotkniętych epidemją.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 18 września 1933 r.

— **Osobiste.** Nauczyciel rysunków w tutejszem gimnazjum p. Józef Kluska znany z prac drzeworytniczych, przeniesiony został do Czarnkowa Wlkp. P. Klusce życzymy na nowem stanowisku wszelkiej pomyślności.

— **Akademja ku czci zwycięstwa pod Wiedniem.** Wydział Sokolic przy tut. gnieździe „Sokoła" urządził wczoraj wieczorem w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" akademję ku czci zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem. Scenę pięknie, artystycznie wprost udekorowano — w środku ustawiono krzyż z różno kolorowych lampek, oraz słowa Sobieskiego: „Veni, vidi, Deus vicit", również oświetlono lampkami elektrycznemi.

Akademja rozpoczęła się występem orkiestry „Sokoła" która odegrała „Marsz Sokoli" poczem prezeska Wydziału Sokolic p. Wietrzyńska wygłosiła przemówienie wstępne, zaznaczając, że wieczór dzisiejszy poświęcony jest wielkiemu zwycięzcy pod Wiedniem. Następnie okolicznościową deklamację wygłosiła p. Irena Krajewska. Referat pod tyt.: „Znaczenie wojskowe, a bitwa pod Wiedniem" wygłosił p. Zb. Bojarski, również piękne przemówienie wygłosił ks. dziekan Łowicki z Niedźwiedzia, porównując zwycięstwo pod Wiedniem z zwycięstwem pod Warszawą w 1920 r.

Po przemówieniach, deklamację pod tyt.: „Na Kahlenbergu" wygłosiła b. pięknie Janinka Wietrzyńska, a na zakończenie akademji na scenie pokazano pomysłowy żywy obraz przedstawiający Króla Sobieskiego z rycerzami. Potężny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył piękną uroczystość.

Po akademji odbył się wieczorek towarzyski podczas którego bardzo ładne ćwiczenia wykonały sokolice, które w nagrodę otrzymały huczne oklaski. — Wieczorek urozmaicono tańcami polskiemi, jak krakowiakami, staropolskim mazurem i innemi.

Na akademję jakoteż wieczorek przyszło dość dużo obywatelstwa nietylko z miasta ale także z okolicy. Szkoda tylko, że akademja rozpoczęła się z jednogodzinnem opóźnieniem (z powodu zepsucia się światła na scenie).

— *Obchód w szkole żeńskiej.* W niedzielę, dnia 17. bm. w szkole powsz. żeńskiej w Wąbrzeźnie odbyła się uroczysta akademja z okazji 250-ej rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. W uroczystości tej brała udział nietylko dziatwa szkolna, ale przedewszystkiem licznie zebrani rodzice i obywatelstwo naszego miasta. Punktualnie o godz. 14-ej sala gimnastyczna wypełniła się gośćmi po brzegi.

Akademja rozpoczęła się śpiewem chórowym „Bogurodzica", poczem uczenica kl. VII. *Janina Makowska* wygłosiła przemówienie na temat zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Na pięknie udekorowanej scenie wygłaszały przedstawicielki wszystkich oddziałów okolicznościowe wiersze, względnie deklamacje zbiorowe. Program ten urozmaicały występy orkiestry szkolnej i chóru szkolnego. Na zakończenie zabrzmiał hymn „Jeszcze Polska nie zginęła". Po wyczerpaniu programu podziękował kierownik szkoły p. Wacławski wszystkim zebranym za tak liczne przybycie i polecił ich pamięci najbiedniejsze dzieci naszej szkoły, prosząc o drobne datki na pomoce naukowe dla nich. Apel ten przyjęto bardzo życzliwie i chętnie składano ofiary na potrzeby szkoły. Był to najpiękniejszy dowód, że szkoła powszechna żeńska cieszy się żywem uznaniem i sympatją szerokiego ogółu obywatelstwa.

— **Kradzież kur.** Onegdaj nieznani sprawcy skradli na szkodę p. Drawera z Jarantowic blisko 40 kur. Po złodziejach niema śladu.

— **Kradzież.** W nocy z piątku na sobotę, nieznany sprawca wybił szybę w oknie wystawowem p. Wierzbowskiego w Rynku i począł wyciągać towar. Złodziej jednak został spłoszony, lecz zdążył zabrać przeszło 10 mtr. materjału. Resztę łupu złodziej porzucił na ulicy.

— **„Magazyn rowerów i części rowerowych".** Policja podczas rewizji domowej u **Madziarskiego** zamieszkałego w Nielubiu wykryła kilka rowerów całych, oraz rozebranych i części do tychże. Rowery te pochodzą z kradzieży. Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenia.

Z powiatu

— **Kurkocin.** (Dlaczego żydowi?) Mieszkańcy naszej wioski są znowu zdziwieni tem, że pewna osoba wysoko postawiona w naszej wiosce sprzedała zboże swoje... żydowi z Dobrzynia, chociaż o kupno starali się katolicy i tyleż płacili ile ten żyd. Nadmienić musimy, że wypadek zdarzył się już po raz drugi. Uważamy, że pięknie głoszone hasła nie wystarczają — trzeba czynów.

— **Ryńsk.** (Koło gospodyń Wiejskich). Założone zostało Koło Gospodyń Wiejskich. W skład zarządu wchodzą: Szczerbowska Stanisława, prezeska, sekretarka Paczółkówna Janina, skarbniczka Bykówna Franciszka. Do koła zapisało się 40 członkiń.

OBWIESZCZENIE

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 8 marca 1928 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 23 maja 1924 r. opowszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr. 46/28) Zarząd Miejski miasta Wąbrzeźna wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1913 oraz mężczyzn w wieku od 23 do 50 roku życia, którzy do spisów poborowych jeszcze się nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych, a na terenie masta Wąbrzeźna stale lub przejściowo zamieszkują, aby w ciągu miesiąca października i listopada 1933 r. zgłosili się w Zarządzie Miejskim (Ratusz, pokój nr. 4) w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godzinach urzędowych od 10 do 12-tej przed południem celem zapisania ich do spisu poborowych.

Przy zgłoszeniu obowiązkowo należy przedłożyć zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji jako ośmnastoletni, metrykę urodzenia , świadectwo szkolne, oraz dowody stwierdzające zawód. Poborowi urodzeni w mieście Wąbrzeźnie metryki urodzenia przedłożyć nie potrzebują.

Zgłoszenia do ochotniczej służby w wojsku stałym wzgl. jej odbycie przed wejściem w wiek poborowy nie zwalnia od obowiązku zgłaszania się do spisu poborowych.

Winni niedopełnienia wyżej wspomnianego obowiązku bez usprawiedliwionych przyczyn, wzgl. zgłaszający się po terminie ustalonym ustawą lub wcale zgłoszenia nie dokonają, pociągnięci będą na podstawie art. 97 do ukarania grzywną do 600 zł. lub aresztem do 6 tygodni, wzgl. obu temi karami łącznie.

Wąbrzeźno, dnia 5 września 1933 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Schwarz, burmistrz

Nieuczciwy naczelnik więzienia z Brodnicy stanie wkrótce przed sądem.

Bazyli Szwed był przez 6 lat naczelnikiem więzienia w Brodnicy. Przez cały czas swego urzędowania — jak się dziś okazuje — popełniał on stale nadużycia przy aprowizacji więźniów. Ponieważ przytem sprytnie fałszował rachunki i książki, władze przełożone długo nie mogły wpaść na ślad nadużyć, dopiero doniesienie osób prywatnych, których Szwed nie omieszkał również ponaciągać, naprowadziły władze na ślad sprzeniewierzeń.

Przeprowadzone badanie ksiąg przez 4 ekspertów ustaliło, że Szwed sprzeniewierzył na szkodę Skarbu Państwa około 25 tysięcy zł. Prócz tego z powodu lekkomyślnie zawieranych kontraktów z dostawcami, naraził Skarb na dalszą stratę około 5 tys. zł.

Szwed sprawę tak umiejętnie zagmatwał, że śledztwo prowadzone przez sędziego Szychowskiego trwało aż 8 miesięcy.

Obecnie akta sprawy znajdują się już w prokuraturze w Toruniu, gdzie p. prokurator Walecki opracowuje akt oskarżenia.

Rozprawa sądowa odbędzie się w końcu października na sesji wyjazdowej w Brodnicy.

Informacje

Przysięga manifestacyjna, jako środek egzekucyjny na niesumiennych dłużników.

Obowiązek wyjawienia majątku, czyli złożenia t. zw. przysięgi manifestacyjnej — i połączony z nią przymus osobisty — równoznaczny z przyaresztowaniem na przeciąg do dwu tygodni — są „nowościami" wprowadzonemi u nas wraz z nowem postępowaniem cywilnem.

„Nowość" ta, ma ważne znaczenie, jako środek egzekucyjny i z tych względów warto się bliżej zapoznać z warunkami — w jakich może mieć ona zastosowanie, a mianowicie kiedy wierzyciel ma prawo postawić wniosek, a sąd — nakazać dłużnikowi złożenie wykazu swego majątku, oraz przysięgi, że ze swego majątku niczego nie zataił i że wykaz ten jest prawidłowy i zupełny.

Pierwszym koniecznym warunkiem żądania nakazania przysięgi manifestacyjnej jest posiadanie tytułu egzekucyjnego prawomocnego Przeprowadzając egzekucję na podstawie wyroku zaopatrzonego t. zw. rygorem tymczasowego wykonania, wierzyciel nie może żądać złożenia przysięgi wyjawienia. Złożenie tego rodzaju wniosków nastąpić może w następujących przypadkach:

1. jeżeli egzekucja z ruchomości wypadła bezskutecznie,

2. jeżeli z protokołu zajęcia wynika, że ze sprzedaży ruchomości należność nie będzie w całości zaspokojona,

3. jeżeli osoba trzecia zgłosiła prawa, uzasadniające zwolnienie zajętych ruchomości od egzekucji, a dłużnik niema w swojem władaniu innego majątku wystarczającego na zaspokojenie,

4. jeżeli wierzyciel uprawdopobni, że egzekucja z ruchomości nie da zaspokojenia jego należności,

W tych wszystkich przypadkach, sąd na wnosek wierzyciela moża nakazać dłużnikowi złożenie wykazu majątku, a następnie przysięgi.

Nakaz tego rodzaju pociąga dla dłużnika bardzo przykre konsekwencje. Niestawienie się na wezwanie sądu, bez usprawiedliwionej przyczyny, albo niezłożenie wykazu, lub odmowa złożenia przysięgi, pociąga za sobą (na wniosek wierzyciela) zastosowanie przez sąd przymusu osobistego,; czyli aresztu. Areszt taki każdorazowo nie może trwać dłużej, niż dwa tygodnie.

Nie potrzeba chyba dodawać, że złożenie przysięgi niezgodnej z prawdą, pociąga za sobą konsekwencje z art. 284 K. K. — czyli więzienie lub areszt do 3 lat.

Ruch Towarzystw

— **Kółko Rolnicze P. T. R. Wąbrzeźno.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w **poniedziałek 18 bm. o godz. 6-tej.** wieczorem w lokalu p. Klimka. Na zebranie przybywa referent z Pomorskiej Izby Rolniczej, który wyjaśni — jak osiągnąć wyższe ceny na świnie bekonowe. Ze względu na aktualność sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

Zarząd.

— *Zebranie Stowarzyszenia Lokatorów* odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Klimka. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Czas odnowić prenumeratę „Głosu"

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno Mickiewicza 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września 1933 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Jana i Janiny Pawłowskich w Bągarcie:* 153/33
5 wozów pszenicy i źrebaka.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 września 1933 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Andrzeja Fotha w Wielkich Radowiskach:* 2656/33
pół sąsieka żyta.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 września 1933 r. o godz. 4 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Teofili Rychlewskiej w Ryńsku:* 2271/33
50 ctr. żyta.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września 1933 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Stefana Buszczyńskiego w Mgowie:* 208/33
2 stogi jęczmienia.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 września 1933 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę *przy ul. Marsz. Piłsudskiego 21:* 1051/33
szafę szklaną, 2 budziki, zegar ścienny itp. przedmioty.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września 1933 r. o godz. 3 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Antoniego Rudnickiego w Gzikach:* 2596/33
kanapę, 2 fotele, stolik, kwiatnik, stóg żyta ca. 250 ctr.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 września 33 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Józefa Mroza w Pieńkach:* 2801/33
źrebaka, 3 cielaki, 2 maciory, kartoflarkę, stóg pszenicy, około 50 ctr.; stóg żyta — około 30 ctr. i powózkę.
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie